

Historia i ewolucja Racjonalisty

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Jak to się zaczęło

„Zarodek” Racjonalisty powstał w korespondencji (tradycyjnej) z pewną kobietą kilka lat temu (1998), pod postacią kilku stron krytycznej historii Kościoła napisanej piórem na papierze papeteryjnym. Wszystkim rządzi przypadek...

Zostałem sprowokowany do wypowiedzenia się na temat mojego stosunku do Kościoła Katolickiego. Wówczas chyba po raz pierwszy zdałem sobie sprawę z tego jak wiele mam do zarzucenia Kościołowi, jak bardzo stał mi się obcy, zdałem sobie wówczas sprawę z faktu, którego nawet nie spostrzegłem w swoim życiu — moja gorąca, żarliwa rzekłbym, wiara w Boga wyparowała, tak jakbym z niej wyrósł. Skłoniło mnie to do napisania troszkę dłuższej wypowiedzi listownej, która kiedyś miała stać się zaczątkiem Klerokratii, a tymczasem stała się zgrzytem w naszej sielskiej i ekscytującej wyprawie intelektualno-emocjonalnej w głąb nas samych. W gruncie było to dość banalne, a nawet płaskie. Po przedstawieniu zarzutów wobec tej szacowanej instytucji, zaznaczyłem jednak:

„...Nie chcę abyś pomyślała, że dążę do zachwiania Twojej wiary. Jestem daleki od takich zamierzeń. Nie zależy mi nawet na tym, abyś zastanawiała się ponownie nad wartością Kościoła kat. Chcę jedynie abyś знаła moje stanowisko w tej kwestii. A żeby nie być jedynie „pustym i zapięklonym oponentem”, umotywowałem swoje stanowisko (oczywiście niedogłębnie!), przedstawiając parę moich zarzutów wobec tej instytucji. Pamiętaj, że nie krytykuję generalnie wszystkich katolików, a jedynie obłudników i „powierzchnowników religijnych”.”

Ten potok słów, który był jednak zbyt nachalny, skrzywdził tę wspaniałą katoliczkę. Nie chciałem tego uczynić, ale otrzymałem w odpowiedzi m.in.:

„Co ja Ci zrobiłam, że katujesz mnie ironią... Ciekawe doświadczenie, panie Przyjacielu „Watykanetki”. Te „skrzydła dwupłatowe” aż ociekały jadem więc szybko mi odpadły. Nie wiem dlaczego zachciało Ci się mnie aż tak zranić.”

Oczywiście przeprosiłem. To był niekontrolowany potok słów. Napisałem wówczas jednak: *To co Ci opisałem o księżkach to jedynie namiastka goryczy. O „karierze” ministranta mógłbym napisać książkę!* Faktycznie zacząłem ją pisać, ale tylko i wyłącznie dla siebie. Nigdy nie myślałem, że będzie to czytał ktokolwiek oprócz mnie samego. Przez następny rok powstało kilkadziesiąt stron tekstu w Wordzie. No i zakończyłem znajomość z tą damą, czego później wielokrotnie żałowałem...

Niestety, choć chciałem dobrze, okazałem się „słoniem w składzie feminalnych uczuć religijnych”. „Watykanetka” odeszła, lecz „zarodek” pozostał i urósł w przeciągu kilku następnych miesięcy do kilkudziesięciu stron. Posiadając ugruntowany zdrowy pogląd na istotę rzeczy, uznałem bez wahania, iż aborcja tego płodu, zgoda na jego odejście w niebyt na cmentarzysko epistolarne, byłaby zbrodnią niesłychaną. To co się poczęło z bezrefleksyjnego pożądania intelektualnego — niechaj trwa i się rozwija...

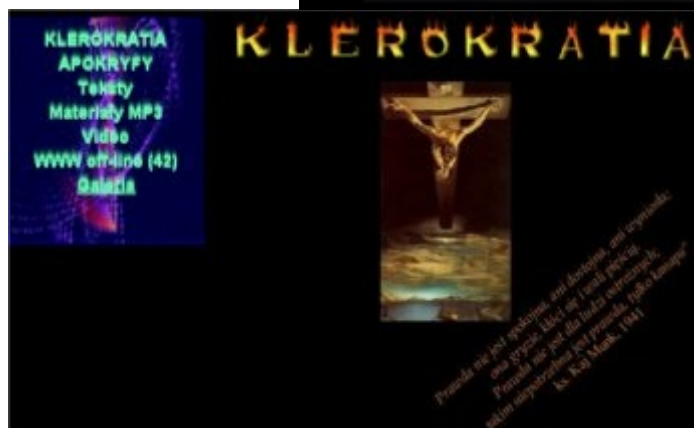
Pewnego dnia usłyszałem, że papież będzie przeproszał za grzechy Kościoła. No cóż — wielkie wydarzenie i nieczęste w historii tej instytucji. Wówczas zrodził się pomysł aby tego uroczystego dnia opublikować jednocześnie to co napisałem. Przejrzałem kilka poradników internetowych: *jak zrobić własną stronę WWW?* i 12 marca roku Pańskiego 2000-go, w dniu papieskiej 'spowiedzi', ruszyła ta witryna, w dość ubogim stanie graficznym i merytorycznym.

Klerokratia

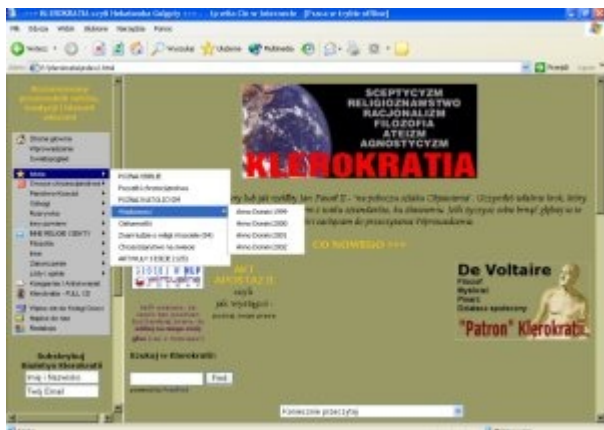


Dniem narodzin był 12 marca 2000 r. Ten sam, w którym papież mówił „Przepraszam”...

Początki, jak to zwykle, były tyleż banalne co infantylne. Narodziła się witryna antykościelna i antyklerykalna (niektórzy mają fobie związane z używaniem określenia anty-, ale negowanie negacji jest tutaj wielkim TAK wobec określonych wartości) — **KLEROKRATIA**. Meritum była owa pracka historyczna, otoczona poza tym treściami satyrycznymi i parodystycznymi. Choć dmuchali, witryna nigdy nie podryfowała w kierunku innego „przyładka dobrej nadziei” — miała u swej genezy pożądanie, a to zawsze pasuje do wszelkiej pobożności jak pięść do nosa.



Po kilku miesiącach nastąpił pierwszy przełom: wyjście poza antyklerykalizm i satyrę na tematykę ogólnoreligijną — oczywiście krytyczną. Zaczął się burzliwy rozwój treści — dzięki konsekwentnej, systematycznej i wytrwałej pracy. Witryna zaczęła zyskiwać coraz większe zainteresowanie i uznanie czytelników. Po roku prowadziłem już najpopularniejszą witrynę dla „racjonalnych niedowiarków” i z niekłamaną dumą odnotowałem w sierpniu 2001 r. przekroczenie 20 tys. wizyt. U schyłku tegoż roku przenieśliem się pod nowy profesjonalny adres: *Klerokratia.pl*. Klerokratia stała się następczynią wirtualnego miesięcznika „Horyzont” (racjonalizm, sceptycyzm, ateizm), który od 1997 r. każdego miesiąca zamieszczał bardzo dobre teksty, aż do schyłku 2001 r., kiedy zaprzestano publikacji.



Nie pamiętam kto był pierwszym współautorem Klerokratii, lecz Joanna Żak-Bucholc i Krzysztof Sykta byli jednymi z pierwszych.

Na okoliczność drugiej rocznicy powstało I Wydanie Specjalne (str. 1050). Wówczas proklamowaliśmy kolejny przełom: wyjście poza tematykę strictly religijną i światopoglądową, zapowiedź takich działów jak Filozofia, Nauka, co było rozwijane w kolejnych miesiącach.



Kolejną rewolucją była zasadnicza zmiana postaci witryny w profesjonalny serwis. Umożliwiły to trzy szczęśliwe wydarzenia: 1) 4 kwietnia 2002 — 3 lata bezpłatnego korzystania z profesjonalnego serwera firmy Indigo; 2) 23 kwietnia 2002 r. g. 1.12 — poznałem Ailina (od grafiki); 3) 23 kwietnia 2002 r. g. 19.15 — poznałem Michała Przecha (od programowania). Wszystkim rządzi przypadek... W efekcie, 1 czerwca 2002 r. narodził się pod nowym adresem serwis **RACJONALISTA**. On przyciągnął kolejnych świetnych autorów (do dziś łącznie ok. 60 osób — a będzie dużo więcej) i czytelników. Racjonalista rozpoczął z 47 tys. na liczniku. Wówczas otworzyliśmy kolejny dział: Społeczeństwo.

Pytanie: **Dlaczego odeszliście od dawnej nazwy Klerokratia, która jest już przez wielu kojarzona i która towarzyszyła wam przez dwa lata?** — Otóż nie była to łatwa decyzja, lecz jej propozycje pojawiały się już od pewnego czasu. Poprzednia nazwa była w gruncie rzeczy nieszczęśliwa i nieadekwatna do treści witryny, choć niewątpliwie oryginalna i ciekawa. Klerokratia powstała jako witryna antyklerykalna i ten akcent sugeruje nazwa Klerokratia. Dość szybko zaczęła ona ewoluować w kierunku, który nijak nie pasował do starej nazwy, ale trwaliśmy przy niej właśnie z racji przyzwyczajenia czytelników. Gruntowna zmiana formy była dobrą okazją do odejścia od tej ograniczającej nazwy. Ograniczającej nas z tego względu, iż mogła ona stanowić utrudnienie w dotarciu do racjonalistów niebędących antyklerykałami.

Kolejnym wydarzeniem była trzecia rocznica wirtualnej historii i II Wydanie Specjalne (str. 2339). Jego nowością było z kolei liczne grono świetnych nazwisk, które wsparły swymi tekstami nasz serwis (m.in. prof. B. Stanosz, prof. B. Chwedeńczuk, prof. J. Sikorski, dr K. Działka, dr L. Keller i kilkanaście innych osób tego wydania; już po zamknięciu wydania specjalnego dołączyła z aprobatą prof. M. Szyszkowska). Wówczas otworzyliśmy nowy dział: Kultura.

Pierwszy rok istnienia Racjonalisty w statystykach przedstawia się mniej więcej następująco: opublikowaliśmy **ok. 340 tekstów**, można więc przyjąć, że średnio każdego dnia ukazywał się jeden nowy tekst (łącznie Racjonalista zawiera już ponad 1200 tekstów). Za tym szło rosnące uznanie czytelników. W ciągu roku zanotowaliśmy ponad **ćwierć miliona odwiedzin**. Nowych stałych czytelników zyskujemy nieustannie, o czym świadczą statystyki odwiedzin z poszczególnych miesięcy ostatniego roku: (2002) czerwiec: 12 tys.; lipiec: 14 tys.; sierpień: 18,5 tys.; wrzesień: 17,9 tys.; październik: 17,6 tys.; listopad: 14 tys.; grudzień: 17 tys.; (2003) styczeń: 20,4 tys.; luty: 26,7 tys.; marzec: 38,9 tys. (!); kwiecień: 43,3 tys.; maj: **41,4 tys.** Poza Polską najczęściej odwiedzają nas z: USA, Niemiec, Kanady, Australii, Belgii, Szwecji, Islandii, Danii, Austrii, Węgier, Francji, Holandii, Norwegii, Włoch, UK i Japonii; niemało z Afryki Południowej, Arabii Saudyjskiej, Izraela, Meksyku; poza tym zdarzają się tak oryginalne jak Vatican, Islamic Republic of Iran, czy Federated States of Micronesia.

Nie jest to strona z tzw. rozrywką (seks, muzyka), a jedynie (aż!) coś co chce oddziaływać na intelekt odwiedzającego. Udało nam się zgromadzić tysiące stałych czytelników.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-05-2002 Ostatnia zmiana: 15-10-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,249) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,249>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl